PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, czwartek 30 marca 1933 r. | Nr. 74

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, MAŁA ENTENTA A PROJEKT PAKTU 4-CH.

Le Temps 29.III twierdzi, że stanowisko Małej Ententy i Polski w sprawie „dyrektorjatu czterech" świadczy dobitnie o panującym w Europie niepokoju i dążeniu zainteresowanych państw do zorganizowania obrony ich słusznych praw. Taki stan rzeczy nie może sprzyjać rozbrojeniu, a zwłaszcza rozbrojeniu bez dostatecznych gwarancyj bezpieczeństwa. „Koalicja czterech mocarstw skierowana ku rewizji traktatów musi z natury rzeczy doprowadzić do niepowodzenia angielskiego planu rozbrojeniowego, ponieważ liczne narody są nią zaniepokojone".

Journal des Débats 28.III zwraca uwagę Daladier'owi na trzy fakty, które nie powinny ujść jego uwagi, jako kierownika rządu francuskiego, a których minister spraw zagranicznych Paul - Boncour zdaje się nie widzieć, ponieważ przemilczał je w swem ostatniem przemówieniu. Faktami temi są: ekscesy hitlerowskie, pełen godności sposób reagowania Małej Ententy i Polski na rewizjonistyczne zakusy „dyrektorjatu" i nareszcie niezdecydowane stanowisko Anglji, która pragnie uniknąć konieczności mieszania się do ewentualnego konfliktu zbrojnego w Europie, mimo, iż do takiego konfliktu doprowadziłby musiał projekt Mac Donalda. Paul - Boncour popełnia omyłkę, pozostawiając Mac Donalda w błędnem mniemaniu, że uda mu się pociągnąć Francję za sobą samemi formułkami wierności paktowi Ligi Narodów. Pakt Ligi ma o tyle znaczenie, o ile się go stosuje do życia. Francja nie pójdzie za Mac Donaldem, lepiej więc postawić sprawę jasno i wskazać narodowi politykę, jakiej winien się trzymać wspólnie ze swymi przyjaciółmi, t. j. Małą Ententą i Polską.

L'Ere Nouvelle 28.III wyraża zadowolenie z przemówienia Madariagi, który zironizował propozycję Mac Donalda i wykazał, iż jedynym celem „dyrektorjatu" jest rewizja traktatów, o której w obecnie panującej atmosferze niepewności nie może nawet być mowy. Twórcy Ligi Narodów rozumieli, że traktaty nie mogą być wieczne, lecz nie mieli nigdy na myśli jednostronnego ich łamania, przeciwnie, starali się wszelkiemi sposobami uniemożliwić taki wypadek. W każdym razie wszelka rewizja traktatów, będąca czemś nader niebezpiecznem, wymaga przedewszystkiem atmosfery pokoju i bezpieczeństwa. Słusznie poruszył p. Madariaga poza tem inną sprawę, a mianowicie, że rewizja traktatów, jak i inne czynności Ligi nie mogą być wykonywane przez „dyrektorjaty", lecz bezpośrednio przez Ligę Narodów.

L'Echo de Paris 29.III (w art. Pertinax'a) pisze: Mac Donald oddaje się dziwnym złudzeniom, iż uda mu się w przeciągu wakacyj świątecznych przekonać Francję, Małą Ententę i Polskę o konieczności przyjęcia projektu „dyrektorjatu". Tymczasem wszystko wskazuje na to, iż zamiar ten nie może się udać. Jasne jest, że Francja nie może się zgodzić na „dyrektorjat europejski", ponieważ musiałaby zerwać ze swymi przyjaciółmi i sojusznikami, co nie zmniejszyłoby bynajmniej jej osamotnienia. Co się zaś tyczy planu redukcji zbrojeń, to nie może nawet być mowy o tem, ażeby Francja zgodziła się na to i właśnie w chwili, kiedy pokutuje myśl rewizji traktatów; myśl ta jest bowiem jakgdyby ostrzeżeniem przed tymi, którzy dążą do osłabienia obrony narodowej Francji i jednocześnie do wzmocnienia Niemiec.

La République 28.III (w art. A. Bayet'a) twierdzi, że niesłusznie pewien odłam prasy przypisuje Paul - Boncour'owi stanowisko przeciwne projektowi porozumienia czterech mocarstw; przeciwnie — zdaniem dziennika — Paul-Boncour jest przychylny tej

myśli, jak również i myśli rewizji traktatów. Jedynie chce on zmienić chronologiczny porządek rzeczy: najpierw rozbrojenie, a później dopiero rewizja. Dziennik dodaje, że jego zdaniem taka metoda, mająca pozory ostrożności, nie jest właściwa, ponieważ obecna niezdrowa atmosfera, panująca w Europie, zawdzięcza swe istnienie nietylko faktowi dokonanego przez traktaty rozbrojenia niektórych narodów, lecz i temu, że traktaty te wniosły pewne postanowienia sprzeczne ze sprawiedliwością i zdrowym rozsądkiem. Postanowienia te w dawnych czasach, kiedy panowała inna moralność i inne zwyczaje, musiałyby być obalone za pomocą oręża; dziś, w czasach nowej moralności należy je usunąć drogą pokojowej umowy niezależnie od względów chronologicznych.

Izwiestja 28.III w korespondencji z Paryża stwierdzają, że projekt angielsko-włoski miał ten nieoczekiwany dla ich autorów skutek, że zacieśnił współpracę pomiędzy krajami Małej Ententy i spowodował wzmocnienie solidarności Małej Ententy z Polską.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Lietuvos Žinios 28.III nawiązuje do ostrego zaatakowania przez „Lietuvos Aidas" litewskiej prasy opozycyjnej z powodu jej wypowiedzenia się za natychmiastowem przystąpieniem Litwy do projektowanego bloku państw bałtyckich, i podkreśla, że sprzeciw rządu litewskiego jest niezrozumiały; sprzeciw ten mogą chyba wytłómaczyć tylko następujące słowa, wypowiedziane przez dr. Bistrasa w jego ostatnim wywiadzie (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 71):

„Nieprzystąpienie do żadnego związku politycznego nie oznacza jeszcze, by w polityce danego państwa nie istniała jakaś faktyczna hegemonja; Litwa nie należy do żadnego związku politycznego, tem niemniej w całej polityce litewskiej daje się odczuwać bardzo silny wpływ, wywierany przez jednego z sąsiadów". (Słowa Bistrasa dziennik zamieszcza tłustym drukiem).

Rytas 28.III w art. wst. p. n. „Jeszcze w sprawie związku państw bałtyckich" atakuje rząd litewski z powodu małej aktywności litewskiej polityki zagranicznej na terenie Łotwy i Estonji, przeciwstawiając temu usilną akcję nowego posła polskiego w Rydze, Beczkowicza, w kierunku pozyskania Łotwy i Estonji dla politycznych celów Polski. Dziennik czyni zatrzut rządowi litewskiemu z tego, że przez swoją bierność spowodował wzrost wpływów polskich w państwach bałtyckich, które stały się obecnie skłonne do wciągnięcia Polski do projektowanego bloku. Dziennik podkreśla intensywność polityki polskiej w kierunku pozyskania dla siebie Łotwy i Estonji, i z przekąsem mówi o sposobach pozyskania sympatyj tych państw. Dziennik zaznacza jednak, że pomimo tej polityki Łotwa jak i Estonja są przychylne Litwie i dlatego ze strony rządu litewskiego było rzeczą zgoła nierozsądną udzielenie odmownej odpowiedzi na zaproponowane przez Łotwę i Estonję utworzenie ścisłego związku trzech państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonji, z którym to projektem sama Litwa wystąpiła przed paru laty, a obecnie stała się jego zagorzałą przeciwniczką. Dziennik dodaje w końcu, że poseł Beczkowicz napewno nie zaniecha wykorzystać niezrozumiałego negatywnego ustosunkowania się rządu litewskiego do szczerej i przyjaznej propozycji łotewsko-estońskiej, a to w kierunku przekreślenia wysiłków Łotwy i Estonji, zmierzających do stworzenia ścisłego bloku litewsko - łotewsko - estońskiego.

Lietuvos Aidas 28.III w dalszym ciągu atakuje litewskie stronnictwa opozycyjne z powodu wyrażanego przez nie poglądu, że Litwa winna przystąpić do projektowanego bloku trzech państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonji, bez uprzedniego uregulowania sprawy wileńskiej; w tej ostatniej bowiem — zdaniem opozycji litewskiej — da się w drodze pośrednictwa Łotyszów i Estończyków dojść do pewnego kompromisu z Polską.

„Lietuvos Aidas" ironizuje to stanowisko opozycji i pisze: „Zarówno ch.-demokraci jak i ludowcy zanim pójdą na ustępstwa w sprawie wileńskiej winni sobie przypomnieć przysłowie: daj psu palec, a on chwyci całą rękę. Ch.-demokraci i ludowcy mogą oddawać ile zechcą swych rąk i palcy, lecz nie mogą żądać, by gra ta była stosowana w sprawach najżywotniejszych zagranicznej polityki Litwy".

Litewska prasa opozycyjna z 28.III podnosi, że cała prasa łotewska i estońska z zadowoleniem przyjęła ostatni wywiad dr. Bistrasa (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 71) w sprawie projektowanego bloku państw bałtyckich; prasa ta podkreśliła rzeczowość poglądów leadera litewskiego stronnictwa ch.-demokratycznego i dała wyraz nadziei, że na skutek usiłowań szerszych warstw społeczeństwa litewskiego żywotne zagadnienie bloku państw bałtyckich ruszy z martwego punktu.

Dzienniki litewskie zaznaczają, że niektóre dzienniki estońskie ostro zaatakowały Litwę z powodu jej negatywnego ustosunkowania się do projektowanego związku państw bałtyckich; te dzienniki estońskie uczyniły nawet Litwie zarzut, iż przeszła ona do obozu państw rewizjonistycznych.

Litewska prasa opozycyjna z 28.III zamieszcza streszczenie przemówienia nowego łotewskiego premjera, Blodnieksa, wypowiedzianego na kongresie łotewskiego (rządowego) stronnictwa kolonistów. Dzienniki litewskie podkreślają zwłaszcza następujący ustęp z przemówienia Blodnieksa: „Nowy rząd łotewski będzie dążył do urzeczywistnienia idei bloku państw bałtyckich. Mimo, iż na Litwie przejawiane jest nieprzychylne ustosunkowanie się do tej idei, to jednak wierzę, że i pod tym względem w krótkim czasie nastąpi tam zmiana poglądów w kierunku przychylnym dla idei bloku państw bałtyckich".

Lietuvos Aidas 28.III w notatce p. n. „W jakim celu potrzebny jest Polsce związek państw bałtyckich?" informuje o polemice, jaka ostatnio wywiązała się między „Polską Zbrojną" a wileńskiem „Słowem" na temat polskiej polityki zagranicznej. „Lietuvos Aidas" podkreśla, że podczas gdy „Słowo" stoi na stanowisku ścisłej współpracy Polski z Niemcami, to „Polska Zbrojna" zapatruje się pesymistycznie na tę współpracę i propaguje ideę związku państw bałtyckich, do którego weszłaby również Polska, gdyż „tylko

tą drogą Polska, będąc przedstawicielką interesów wielu państw, zdoła wejść do koncertu wielkich państw Europy".

Siegodnia 28.III streszcza w depeszy z Tallina artykuł „Paevaleht'u" p. t. „Wilno, związek państw bałtyckich i wspólny front małych państw". Dziennik wypowiada się za związkiem państw bałtyckich. Największą przeszkodą, jaka, zdaniem Litwy, utrudnia realizację tego projektu, jest sprawa wileńska. Byłoby jednak bardziej wskazane, gdyby sprawa wileńska traktowana była w Kownie wyłącznie jako zagadnienie polsko-litewskie, które byłoby łatwiej rozwiązać drogą bezpośrednich rokowań polsko-litewskich. Łotwa i Estonja winny zachować w tej sprawie neutralność. Współpraca łotewsko-estońska mogłaby rozszerzyć się w kierunku państw bałtyckich i Małej Ententy, przez co zostałby stworzony wspólny front małych i średnich państw, jako przeciwwaga wielkich mocarstw. Jeżeli Litwa nie chce się do tej akcji przyłączyć, jest to jej sprawa. Ze swej strony Estonja i Łotwa nie mają żadnej podstawy do dłuższego ociągania się z tą inicjatywą — jedynie ze względu na Litwę.

POLITYKA ZAGRANICZNA I SYTUACJA POLITYCZNA POLSKI.

Frankfurter Ztg. 29.III w koresp. z Warszawy p. t. „Obawy Polski przed odosobnieniem", pisze, że niepowodzenie w sprawie Westerplatte oraz rozmowy Mac Donalda w Rzymie złożyły się na to, iż Polska wzmocniła zabiegi o nowych sprzymierzeńców. Dotychczasowe wyniki w tym kierunku nie są nadzwyczajne. Co do Rosji można wnosić, że Polska niezupełnie pozbyła się podejrzeń, iż trzecia Międzynarodówka wpływa na politykę zagraniczną Sowietów,— lecz o przeciwieństwie interesów polsko - sowieckich myślą już tylko obszarnicy kresowi i zbliżeni do nich profesorzy wileńscy. W stosunku do państw bałtyckich stara się Polska również okazać swoje dobre zamiary. Więcej powściągliwie zachowują się Polacy wobec Małej Ententy, gdyż niezbyt wysoko cenią oni siłę wojskową tego bloku. Wogóle dziennik stwierdza, że polska polityka zagraniczna — jeśli chodzi o najbliższą przyszłość — ustosunkowuje się do sprzymierzeńców nie ze stuprocentowem zaufaniem, ale ewentualni przeciwnicy jej są do pewnego stopnia poróżnieni. Cofnięcie się Polski w sprawie Westerplatte świadczy, jak skwapliwie stara się ona narazie unikać wszelkich zatargów. Dawna obawa przed odosobnieniem o tyle teraz zmniejszyła się, iż Polacy czują się na siłach wywierać również pewien silny nacisk i w sprawach zasadniczych i nie będą tu skłonni do ustępstw.

Vossische Ztg. 29.III w koresp. z Warszawy p. n. „Piłsudskis römische Geste" pisze, że marsz. Piłsudski do niedawna podtrzymywał dobre stosunki z Włochami; jak się zdaje, te starania stały się teraz bezprzedmiotowe, co wynikałoby z nagłego ustąpienia ambasadora Potockiego. Autor zastanawia się nad tem, czy ten krok jest przygotowaniem do wielkiej akcji dyplomatycznej w sprawie porozumienia polsko-włoskiego, gdyż należy tu przypomnieć, że niedawno jeszcze Polska zwracała uwagę na to, że Włochy nie powinny zajmować się jej granicami, które są od nich odległe; Polska w takim wypadku zajęłaby to samo stanowisko w stosunku do Włoch. To też narady rzymskie z Mac Donaldem tem silniejsze wywołały tutaj rozczarowanie. Autor zaznacza, że wobec Niemiec Polska chce tak długo zachować zewnętrzną powściągliwość, jak długo to będzie możliwe. Polacy wiedzą, że dzisiaj ten będzie opuszczony przez swoich przyjaciół, kto okazałby się w ewent. zatargu jako napastnik. Autor dalej wspomina o dążeniu do zbliżenia państw Małej Ententy i Polski.

Le Temps 29.III w korespondencji z Warszawy podaje wiadomość „ze źródeł zazwyczaj doskonale poinformowanych", że po dłuższej rozmowie jaka odbyła się pomiędzy min. Beckiem i posłem sowieckim Antonowem — Owsiejenką, ten ostatni zostanie przyjęty wkrótce przez marsz. Piłsudskiego. Sfery polityczne twierdzą jednomyślnie, że rozmowy te mają doniosłe znaczenie.

Völkischer Beobachter 29.III pisze, że zatrzymani przez władze polskie w Tczewie dwaj studenci niemieccy zostali skazani jeden — na siedem i drugi na trzy tygodnie aresztu i wydalenie z Polski „z powodu tego, że mówili po niemiecku". Dziennik wnosi to stąd, iż śledztwo stwierdziło tylko, że jeden z nich głośno żądał napoju, a drugi chciał uwolnić aresztowanego kolegę.

Kölnische Ztg. 28.III w koresp. z Warszawy pisze z powodu manifestacji żydowskiej przeciw pogromom w Niemczech, że Żydzi próbowali urządzać pochody i celem przypodobania się Polakom wznosili okrzyki: Niech żyje polski Gdańsk! Precz od Pomorza! Dziennik zaznacza, że na prowincji odbyły się podobne manifestacje.

Völkischer Beobachter 29.III w koresp. z Katowic pisze, że na polskim Górnym Śląsku odbyły się również mainfestacje Żydów przeciw Niemcom. Na zebraniach starszyzny żydowskiej uchwalono bojkot towarów niemieckich oraz podziękowanie dla polskiego rządu za to, iż interwenjował u rządu niemieckiego w sprawie Żydów.

Börsen Zeitung 29.III omawiając odwetowe stanowisko hitlerowców wobec Żydów w Niemczech, pisze, że antyniemiecka heca najbardziej szaleje w Polsce. Redaktor „Posener Tageblatt", Styra, otrzymywać ma od szeregu dni telefoniczne pogróżki, że drukarnia dziennika wysadzona będzie w powietrze, jeżeli pismo nie będzie drukowane w języku polskim. Redaktorowi grożono również śmiercią. Dziennik wyraża przekonanie, że te pogróżki stoją w związku z prowadzoną przez prasę polską propagandą podżegawczą.

Neue Freie Presse 28.III w depeszy swego korespondenta z Warszawy p. n. „Massenkundgebungen der Juden in Polen" donosi o masowych demonstracjach organizacyj żydowskich w Warszawie, Wilnie, Lwowie i innych miastach Polski, mających na celu zaprotestowanie przeciwko antysemityzmowi w Niemczech. Policja wg. koresp. zaaresztowała kilku Żydów, którzy wywiesili na swych sklepach napisy: „Przecz z Hitlerem".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Reichspost 29.III w depeszy z Berlina, nawiązując do pogłosek o zamierzonem zamieszkaniu przez ekscesarza Wilhelma w zamku Homburgu, przytacza oświadecznie zarządu tego zamku, że, o ile tam wiadomo, cesarz nie wyraził życzenia powrotu do Niemiec. Przyjazd zależałby od pozwolenia rządu Rzeszy, co obecnie nie jest możliwe, a to webec oświadczenia Hitlera w Reichstagu, iż żadne kwestje będące w związku z poczynaniami monarchicznemi nie mogą być poruszane.

Lietuvos Žinios 28.III w obsz. depeszach z rozmaitych krajów, podanych pod wspólnym tytułem „Hitler zjednoczył Żydów całego świata" informuje o przyłączeniu się również Żydów litewskich do organizowanego na całym świecie bojkotu towarów niemieckich. Dziennik podkreśla, że duże powodzenie ma zorganizowany przez Żydów bojkot towarów niemieckich w Polsce, a to dlatego, że sami Polacy bardzo chętnie przystępują do tego bojkotu.

Dziennik podaje, że Niemcy chcąc przeszkodzić spodziewanej przeciwniemieckiej propagandzie Polski i ZSRR. zarządziły wysyłanie przez jedną z radjostacyj niemieckich fal tej samej długości, jakie posiadają radjostacje polskie i sowieckie, co — jak ostatnio donieśli do Kowna radjosłuchacze niemieccy — zupełnie uniemożliwia odbiór w Niemczech stacyj radjowych polskich i sowieckich.

NIEMCY A Z. S. R. R.

Izwiestja 28.III poświęcają art. wst. mowie kanclerza Hitlera. Dziennik przyznaje, że kanclerz starał się osłabić wrażenie, jakie wywarły w opinji sowieckiej wystąpienia prasy hitlerowskiej przeciwko ZSRR., mowa jego nie otwiera jednak jeszcze drogi do dobrych stosunków sąsiedzkich. Nie można zapominać, że jednocześnie z mową kanclerza w szeregu miast niemieckich odbył się formalny pogrom oddziałów sowieckiej organizacji gospodarczej „Neftsindikat" połączony z licznemi aresztowaniami ich kierowników. Dzienniki niemieckie, które liczą na to, że oświadczenie kanclerza pogorszy stosunki ZSRR. z Francją, popełniają wielką niezręczność. Francja jest jednem z najsilniejszych państw w Europie i dobre stosunki z nią mogą tylko przynieść korzyść sprawie pokoju. Stanowisko Niemiec w sprawie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń i oświadczenie Hitlera o dążeniu do ustalenia dobrych stosunków z Francją stoją w sprzeczności z zamiarami, jakie przypisuje mu prasa niemiecka. ZSRR. nie jest stroną w walce pomiędzy państwami kapitalistycznemi, wypowiada się on za równouprawnieniem wszystkich narodów wielkich i małych i dlatego dąży do normalnych stosunków ze wszystkimi.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Reichspost 29.III zamieszcza depeszę z Paryża, w której donosi, iż w związku z ukończeniem prac fortyfikacyjnych na granicy francusko - niemieckiej postanowiła Najwyższa Rada Wojenna zupełne zreorganizowanie garnizonów na granicy. Ze względu na to, że obecnie sieć fortyfikacyj została bardzo rozszerzona, a muszą one być obsadzone — okazała się konieczność znacznego wzmocnienia garnizonów. Do Alzacji i Lotarryngji mają być między inemi wysłane nowe 31 bataljonów piechoty i odpowiednia ilość artylerji.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Izwiestja 28.III zamieszczają obsz. ustępy z artykułu generała Sikorskiego w „Kurjerze Warszawskim", analizującego angielski plan rozbrojeniowy z punktu widzenia bezpieczeństwa.

RÓŻNE.

Prawda 28.III zamieszcza telegram od dowódcy i delegatów garnizonu w Daurji na Dalekim Wschodzie, protestujący przeciwko wiadomościom, podanym przez agencję Reutera, jakoby w 55-ym pułku, stacjonującym w tej miejscowości, wybuchło powstanie. Wiadomości te są od początku do końca zmyślone.

Germania 29.III zamieszcza artykuł Franza Riedel'a p. t. „Udział Francji w wojnach przeciw Turkom", w którym autor dowodzi, że Francja wykorzystywała Turków przeciw cesarstwu niemieckiemu a w głównej rozprawie z Turkami pod Wiedniem 1683 r. popierała Turcję. Autor wspomina, że król francuski czynił zabiegi celem odciągnięcia Polski od pomagania Niemcom i ofiarował pośredniczenie między Polską a Turcją, lecz to nie przeszkodziło dojściu do skutku przymierza cesarza z Polską. Udało się jednak Francuzom odwieść od wystąpienia przeciw Turkom Hohenzollernów.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.